

Film „Imię Boże” – komentarze Szymona Matusiaka

- To nieprawda, że we współczesnych przekładach nie ma w Starym Testamencie Imienia Bożego. Z polskich przekładów zawiera je Biblia wydana przez Księgarnię św. Wojciecha, tzw. Biblia Poznańska, zarówno jednotomowa, jak i czterotomowa. Podobnie wielotomowa Biblia z komentarzem wydana przez KUL zawiera w Starym Testamencie Imię Jahwe. Z anglojęzycznych przekładów jest to np. KJ3 Literal Translation of the Bible autorstwa J. P. Greena oraz the Jerusalem Bible.
- Rolf Furuli jest Świadkiem Jehowy, jest to były nadzorca obwodu.
- Gerard Gertoux także prawdopodobnie jest Świadkiem. Wygłasza ich poglądy w sposób zupełnie nienaukowy – patrz s. 8 niniejszego tekstu.
- Z tego, co mi wiadomo, pierwszego z nich zachęcono, by został uczonym, aby organizacja mogła się na niego powoływać jako na autorytet.
- Gertoux twierdzi, że i judaizm i chrześcijaństwo mówi o Imieniu Boga, ale go nie używa. Uświęcenie Imienia Bożego, to nie uświęcenie samego Imienia, ale samego Boga, otoczenie Go należną chwałą, wywyższenie Go, tak jak na to zasługuje.
- Pan Jezus wspominał o tym, że objawił imię Swego Ojca ludziom, lecz imieniem, które objawił nie było imię Jahwe, które Żydzi dobrze znali, tylko Ojciec. Chrystus ciągle mówił o Bogu jako o Ojcu. Nie kazał się modlić: „Ojcze nasz Jehowo, któryś jest w niebie”, tylko „Ojcze nasz, któryś jest w niebie”. Ponadto, w Strażnicy przyznano, że objawienie imienia Bożego przez Jezusa to objawienie charakteru Boga Ojca. W Strażnicy powołano się na ewangelicznego biblistę:

„Wyraz imię [Jana 17] obejmuje też cechy, czyli charakterystyczne właściwości Boga. Jezus wyjawiał Jego usposobienie, Jego prawo, Jego wolę, Jego plan zmiłowania. Innymi słowy: objawił im Boga. Wyraz imię bywa często użyty do oznaczenia osoby”. — Albert Barnes: ‘Notes, Explanatory and Practical, on the Gospels’ (Objaśnienia i praktyczne wskazówki do Ewangelii), rok 1846”. - *Strażnica* nr 21/1974, s. 15.

- W innej *Strażnicy* przyznano, że wyraz imię oznacza osobę, której to imię dotyczy: „Wyraz ‘imię’ oznacza niekiedy w Piśmie Świętym samą osobę. Na przykład w Apokalipsie 3:4 czytamy: ‘Masz i w Sardach nieco imion [osób], które nie pokalały szat swoich’ (Michałowski; porównaj z tym Księgi: Izajasza 30:27 i Malachiasza 3:16). Zwrot: ‘niech się święci imię Twoje’ (albo: „niech będzie uświęcone imię Twoje”, Romaniuk; NW), należy rozumieć jako prośbę, żeby Bóg przedsięwziął odpowiednie działanie na rzecz uświęcenia siebie...” - *Strażnica* nr 10/1979, s. 14-15.
- Kaznodzieja, Reinhard Bonnke mówi w filmie: „Ktokolwiek wezwie imienia Pana, będzie zbawiony, a tym imieniem jest Jezus”. I ma rację, gdyż w Liście do Rzymian 10:13, gdzie ten werset występuje jako cytat z Księgi Joela, kontekst wskazuje na Chrystusa.

Aneks: Różne światło na Imię Boże w Rzymian 10:13

W Liście do Rzymian 10:13 czytamy: „Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie” (BW). Kto jest tym Panem, którego mamy wezwać, by osiągnąć zbawienie? Literatura Towarzystwa Strażnica na przestrzeni lat dostarczała na ten temat rozbieżnych informacji.

1. Książka *Boski Plan Wieków*, wydanie polskie z 1925 roku, s. 110 przytacza List do Rzymian 10:13 w kontekście imienia Jezusa:

„Nie, jedyną podstawą, o jakiej Pismo św. uczy jest wiara w Chrystusa, jako naszego Odkupiciela i Pana. »Albowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę.« (Efez. 2:8.) Usprawiedliwienie przez wiarę jest podstawą zasady całego systemu Chrześcijaństwa. Na pytanie, co mam czynić, aby być zbawionym? Apostoł odpowiada. »Wierz w Pana naszego Jezusa Chrystusa, albowiem nie jest pod

niebem inne Imię dane ludziom, w którym mielibyśmy być zbawieni.« (Dzieje Ap. 4:12) i wszelki którybykolwiek wzywał Imienia Pańskiego, zbawion będzie.« – List do Rzym. 10:13”. (błędy językowe za oryginałem).

2. W *Strażnicy* nr 18 z 1973 roku, tom XCIV przedstawiono odmienne zrozumienie:

„Zatem całe te rozważania sprowadzając się do wniosku, że wszelkie nasze starania mają się koncentrować przede wszystkim wokół Jehowy, któremu też powinniśmy się oddać. Musimy to jednak czynić z uwzględnieniem Jego Głównego Pośrednika, Jezusa Chrystusa. – Rzym. 10:6, 7; Hebr. 2:9, 10; 5:8, 9, NW.

Wynika stąd ponownie, że dla uzyskania zbawienia trzeba ‘wzywać imienia Jehowy’ (Rzym. 10:13, NW; Joela 3:5 /2:32, Gd; NW/ . I tutaj właśnie mogą odegrać swoją rolę usta pobudzone przez serce. Ustami bowiem wzywać musimy imienia Jehowy” (s. 16, akapity 30 i 31).

3. W *Strażnicy* nr 2 z 1979 roku, tom C, na s. 23 znajdujemy wyjaśnienie odmienne od poprzedniego:

„Istnieją w Pismach Hebrajskich wersety dotyczące Jehowy, które w »Nowym Testamencie« przytoczono w kontekście odnoszącym się do Syna (Izaj. 40:3 – Mat. 3:3 – Jana 1:23; Joela 3:5 /2:32, Gd/ – Rzym. 10:13; Ps. 45:7, 8 – Hebr. 1:8, 9).” [Artykuł „Imię Boże kamieniem obrazy dla teologów”, akapit 3].

4. W wielu publikacjach Towarzystwa Strażnica, np. książce *Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego* naucza się jednak, że w omawianym tekście chodzi o Imię Jehowy:

„Kto chce sobie zaskarbić łaskę Bożą, musi się nauczyć wzywać z wiarą Jego imienia. Biblia obiecuje: »Każdy, kto wzywa imienia Jehowy, będzie wybawiony« (Rzymian 10:13). Imię Jehowy rzeczywiście ma głębokie znaczenie. Dzięki wzywaniu Jehowy jako swego Boga i Wybawcy możesz zaznać bezkresnego szczęścia” (*Wiedza*, s. 27, akapit 13).

A jaka jest prawda?

Zwróćmy uwagę na kontekst: „Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz” (Rzym. 10:9, BW).

Warto też rozważyć, kogo wezwał ku zbawieniu sam autor tych słów, apostoł Paweł?

„Niejaki Ananiasz, mąż żyjący bogobojnie według zakonu i cieszący się dobrym świadectwem u wszystkich mieszkających tam Żydów. Przyszedł do mnie i stanąwszy przy mnie, rzekł: Bracie Saulu, przejrzyj! A ja w tej chwili przejrzałem i spojrzałem na niego. A on rzekł: Bóg ojców naszych przeznaczył cię, abyś poznał wolę jego oraz abyś oglądał Sprawiedliwego i usłyszał głos z ust jego. Ponieważ będziesz mu świadkiem tego, coś widział i słyszał, wobec wszystkich ludzi. A czemu teraz, zwlekasz? Wstań, daj się ochrzcić i obmyj grzechy swoje, wezwawszy imienia jego. A gdy powróciłem do Jerozolimy i modliłem się w świątyni, zdarzyło się, że popadłem w zachwycenie, i ujrzałem go, jak do mnie mówił: Pośpiesz się i wyjdź prędko z Jerozolimy, ponieważ nie przyjmą twego świadectwa o mnie.

A ja rzekłem: Panie, oni sami wiedzą, że to ja więziłem i biłem po synagogach tych, którzy w ciebie wierzyli; a gdy lała się krew Szczepana, świadka twojego, ja sam przy tym byłem i pochwalałem, i strzegłem szat tych, którzy go zabijali.

I rzekł do mnie: Idź, bo Ja cię wyślę daleko do pogan” (Dzieje 22:12-21).

Celowo przytaczamy szerszy kontekst, by było jasne, że chodzi o wezwanie imienia Jezusa. Co ciekawe, fakt, że taki jest sens tego fragmentu potwierdzono w *Strażnicy* z 1 marca 1989 roku:

„A Ananiasz nalegał na Saula z Tarsu: »Wstań, daj się ochrzcić i zmyj swoje grzechy, wzywając jego [Jezusa] imienia« (Dzieje Apostolskie 22:12-16). Tak więc chrześcijańskie zanurzenie w wodzie nie oczyszcza z grzechów. Nie chrzest umożliwia uzyskanie przebaczenia, ale przelana krew Jezusa i ‘wzywanie jego imienia’ (Hebrajczyków 9:22; 1 Jana 1:7)” (s. 12, akapit 15).

Być może niechęć autor cytowanego artykułu przyznał, że przebaczenie możemy uzyskać

wzywając Imię Jezusa. Oczywiście nie chodzi o samo imię, gdyż w 1 Jana 5:13 napisano: „To napisałem wam, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie żywot wieczny” (BW). Nie może tu chodzić tylko o wiarę w samo imię Jezus, lecz o przyjęcie z wiarą całej prawdy Słowa Bożego na temat Chrystusa i uznanie Go za swego Zbawiciela, Nauczyciela i Pana. Tylko takie, podyktowane wiarą w prawdę ewangelii wezwanie Syna Bożego jest przyjmowane przez Boga.

- Autor filmu mówi o „niebiblijnym kulcie Jezusa zamiast Jehowy”. Sam Jezus mówi, że mamy Go czcić tak jak czcimy Ojca: „Ojciec nie sądzi nikogo, ale cały sąd oddał Synowi, aby wszyscy tak czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który Go posłał. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto słucha mojej nauki i wierzy Temu, kto Mnie posłał, ma życie wieczne i nie będzie potępiony, ale już przeszedł ze śmierci do życia” (Jana 5:22-24, BP). W Starym Testamencie Bóg Jahwe zastrzegł chwałę dla siebie: „Ja, któremu na imię jest Jahwe, chwały mojej nie odstąpię innemu ani czci mojej bożkom” (Izajasza 42:8, BT). Tymczasem w Nowym Testamencie chwała jest oddawana Chrystusowi na równi z Bogiem Ojcem.

Na przykład apostoł Piotr napisał: „Wzrastajcie raczej w łasce i w poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. *Jemu niech będzie chwała* teraz i po wieczne czasy” (2 Piotra 3:18, BW). W Liście do Hebrajczyków 13:21 napisano: „Niech was (Bóg) wyposaży we wszystko dobre, abyście spełnili wolę jego, sprawując w nas to, co miłe jest w oczach jego, *przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen*”. Dostrzegamy zatem istotną zmianę w stosunku do objawienia Starego Testamentu. Chwałę i cześć, którą Jahwe zastrzegł dla siebie oddaje się teraz także Synowi Bożemu.

Podobnie jest z modlitwami, które powinny być zanoszone wyłącznie do Boga, nigdy zaś do stworzenia. Apostoł Paweł zmagał się z „cierniem w ciele” i jak mówi: „W tej sprawie trzy razy prosiłem Pana, by on odstąpił ode mnie. Lecz powiedział do mnie: Dostyc masz, gdy masz łaskę moją, albowiem *pełnia mej mocy* okazuje się w słabości. Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie *moc Chrystusowa*” (2 Koryntian 12:7-9, BW). Kontekst wskazuje, że Panem, do którego zwrócił się Paweł, był Chrystus. Uważnego czytelnika Biblii to nie dziwi. Sam Jezus zachęcił nas, byśmy zwracali się bezpośrednio do Niego z prośbami: „O cokolwiek prosić *Mnie* będziecie w imię moje, Ja to spełnię” (Jana 14:14, BT).

„9. A gdy postacie oddadzą chwałę i cześć, i złożą dziękczynienie temu, który siedzi na tronie, który żyje na wieki wieków, 10. upada dwudziestu czterech starców przed tym, który siedzi na tronie, i oddaje pokłon temu, który żyje na wieki wieków i składa korony swoje przed tronem, mówiąc: 11. Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, przyjąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko, i z woli twojej zostało stworzone, i zaistniało” (Objawienie 4:9-11).

Zauważmy, że w wersecie 11 uwielbiono Boga Ojca, przypisując Mu trzy określenia: „chwałę, cześć i moc”.

„11. A gdy spojrzałem, usłyszałem głos wielu aniołów wokoło tronu i postaci, i starców, a liczba ich wynosiła krocie tysięcy i tysiące tysięcy; 12. i mówili głosem donośnym: Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i

błogosławieństwo. 13. I słyszałem, jak wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, mówiło: Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków. 14. A cztery postacie mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon” (Objawienie 5:11-14).

W wersecie 12 Barankowi, Chrystusowi przypisano siedem określeń: „moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo”. Lista atrybutów jest ponad dwa razy dłuższa niż w przypadku Boga Ojca w Objawieniu 4:11.

W wersecie 13 Ojcu i Synowi przypisano wspólnie cztery określenia: „błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc”. Przyznano Im je na wieki wieków.

Oczywiście, nie chodzi tu nam o porównania między Ojcem a Synem, na niekorzyść któregoś z nich, lecz o fakt, że najwyraźniej Syn Boży jest w 5 rozdziale Księgi Objawienia zrównany pod względem czci z Bogiem Ojcem (*Trójca. Jak zrozumieć miłość Bożą, plan zbawienia i chrześcijańskie więzi*, Woodrow Whidden, John W. Reeve, Jerry Moon, Znaki Czasu 2005).

- Odnośnie właściwej wymowy Imienia Bożego, to zgadzam się, że najbardziej poprawna jest jednak forma Jehowa. Poniżej link do artykułu ewangelicznego chrześcijanina na ten temat:

<http://www.kjvtoday.com/home/jehovah-or-yahweh-in-exodus-63-et-al>

- Nie ma natomiast zgody na tłumaczenie Księgi Wyjścia 3:14 jako „OKAŻĘ KIM SIĘ OKAŻĘ”. W Septuagincie jest doskonale tłumaczenie: „Ja jestem [Ego eimi] którym jestem”. Chrystus stosuje do siebie Ego eimi [Ja jestem] w Ew. Jana 8:24, 28, 58 wskazując, że jest tak jak Ojciec wieczny, ponadczasowy.
- Zgoda, że Chrystus i Bóg Ojciec to dwie osobistości, a nie jedna.
- Nieprawdą jest, że doktryna Trójcy została ustalona dopiero na starożytnych soborach.

Przeczą temu twierdzeniu pisma pisarzy wczesnochrześcijańskich.

- Ignacy z Antiochii, zmarły w roku 110

a) O Bóstwie Chrystusa: „Naśladowcy Boga, ożywieni na nowo *krwią Boga*, dopełniliście w sposób doskonały dzieła zgodnego z waszą własną naturą”. „Jeden jest Lekarz, cielesny i zarazem duchowy, zrodzony i niezrodzony, *przychodzący w ciele Bóg* [...]”. „*Bóg nasz bowiem, Jezus Chrystus*, począł się w łonie Maryi zgodnie z planem Bożym, z rodu Dawida i z Ducha Świętego [...] *Bóg objawił się jako człowiek* w nowości życia wiecznego [...]” – *Do Kościoła w Efezie*, 1 (1); 7 (2); 18 (2); 19 (3).

b) O Trójcy: „Starajcie się więc utwierdzić w naukach Pana i Apostołów, aby wszystko, co czynicie, pomyślnie się układało, w ciele i w duchu, w wierze i w miłości, w *Synu, Ojcu i Duchu* [...]. „Bądźcie poddani biskupowi i sobie wzajemnie, jak Jezus Chrystus według ciała był poddany Ojcu, Apostołowie zaś *Chrystusowi, Ojcu i Duchowi*, aby jedność była zarazem cielesna i duchowa” – *Do Kościoła w Magnezji*, 13 (1); 13 (2).

- Justyn Męczennik, urodzony w roku 100

a) O Bogu Ojcu i o Trójcy: „Jemu to, a z Nim razem Synowi, który od Niego przyszedł [...], wreszcie Duchowi Proroczemu, oddajemy uwielbienie i pokłon, cześć im składając, pełną z rozumu i prawdy” (*Apologia I*, 6,2).

b) O Bóstwie Chrystusa:

- „Czczymy Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego [...]. Ja jestem tylko człowiekiem, więc wiem, że słowa moje są nędzne w porównaniu z *Jego nieskończonym Bóstwem*” (*Męczeństwo św. Justyna* 2,5-6).
- „Ojciec wszechrzeczy ma Syna, który jest Słowem, Pierworodnym Synem Bożym i *Bogiem*” (*Apologia* I, 63,15).

- Ireneusz z Lyonu, urodzony w ok. 140 roku

Zaprzecza, jakoby stworzyli nas aniołowie, twierdząc, że stworzyła nas Trójca: „Nie aniołowie nas stworzyli i nie oni nas ukształtowali, aniołowie bowiem nie potrafiliby stworzyć obrazu Bożego – ani nikt inny oprócz Boga prawdziwego, ani żadna moc oddalona od Ojca wszystkich rzeczy. I nie potrzebował ich Bóg do utworzenia tego, co postanowił, aby się stało. Jest w Nim bowiem nieustannie Słowo i Mądrość, Syn i Duch, przez których i w których wszystko w sposób wolny i z własnego zamysłu stworzył. To do Nich mówił: Utwórzmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze” (*Przeciw herezjom*, 4,20,1).

- Klemens Aleksandryjski, urodzony w roku 150

a) O zrodzeniu Chrystusa i Jego odwiecznym istnieniu: „Kiedy mówi: Co było na początku (1 J 1,1), to wskazuje na urodzenie Syna, który jest bez początku i razem z Ojcem istnieje [...]. Słowo samo istniejące razem z Ojcem *w jedności substancji jest wiekuiste i nie utworzone*” (*Adumbrationes in 1 J 1,1*, za: W. Granat, *Bóg Jeden w Trójcy Osób*, Lublin 1962, s. 355).

b) O Jezusie jako równym Ojcu: „On wzgardzony z powodu swego zewnętrznego objawienia, *czczony* ze względu na swe dzieło, oczyszczający, zbawiający i łaskawy, boski Logos, który bez najmniejszego sprzeciwu *stawiany jest na równi z Bogiem* i Panem wszechświata, ponieważ był Jego Synem, a «Słowo było u Boga»” (*Zachęta Greków*, X, 110,1).

c) O Trójcy: „Ja przynajmniej nie inaczej pojmuję te słowa, jak tylko tak, że *jest to wzmianka o Trójcy Świętej*. Tym trzecim jest mianowicie Duch Święty. Tym drugim – Syn Boży, «za pośrednictwem którego wszystko się stało wedle woli Ojca» [J 1,3]” (*Kobierce*, V, 103,1).

- Atenagoras pisał w roku 177:

„Niech nikt nie uważa za rzecz śmieszna, że Bóg ma Syna. Nie pojmujemy przecież Boga i Ojca i Syna, tak jak wasi poeci, co tworzą mity o bogach nie lepszych od ludzi, lecz Syn Boży jest Słowem Ojca w idei i działaniu. Przez Niego bowiem wszystko się stało, bo Ojciec i Syn jedno są. Skoro Syn jest w Ojcu, a Ojciec w Synu jednością i mocą Ducha, to Syn jest myślą i słowem Ojca. [...] I któż nie zdziwi się, gdy usłyszy, że nazywają nas ateistami, gdy przecież *wierzymy w Boga Ojca i Boga Syna, i Ducha Świętego*, i wykazujemy ich potęgę w zjednoczeniu i w pochodzeniu różnicę?” (*Suplika w obronie chrześcijan*, rozdz. 10).

Istnieją zatem mocne dowody na to, że wiara w Trójcę była starsza od jej sformułowań dogmatycznych. Fakt, że na soborach zdefiniowano doktrynę trynitarną wynikał z tego, że trzeba było przeciwstawić się herezjom i uściślić pewne pojęcia, które – choć znane – wymagały doprecyzowania.

- Autor twierdzi, że to z powodu doktryny Trójcy z przekładów Biblii zniknęło Imię Boże. Nie jest to prawdą. Powodem jest to, że w liturgii chrześcijańskiej od I wieku i później nigdy nie używano Imienia Bożego. Wzięło to się stąd, że Starym Testamentem pierwszego Kościoła była grecka Septuaginta, i w niej nie było Tetragramu. W Nowym Testamencie też go nie było.
- Dziwnie urwany jest tekst 2 Koryntian 4:4, kończy się na myśli, że diabeł „zaślepił umysły niewierzących”, tymczasem dalej czytamy: „aby nie dostrzegli światła dobrej nowiny o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga. 4:5 Nie głosimy siebie, lecz Jezusa Chrystusa jako Pana, a siebie uważamy za wasze sługi dzięki Jezusowi. 4:6 Albowiem Bóg, który rozkazał, aby z ciemności zabłysło światło, sam rozjaśnił nasze serca światłością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa” (BP). Zatem diabeł zaślepia umysły niewierzących, by nie dostrzegli chwały Chrystusa i chwały Bożej na Jego obliczu. Można to niestety powiedzieć o Świadcach Jehowy.
- Tytuł *Pan* nie ma wbrew twierdzeniu autora filmu niekorzystnego znaczenia, gdyż nie tylko kojarzy się z pogańskim Baalem, lecz z hebrajskim Adonaj – Bóg w Biblii hebrajskiej jest

tak wielokrotnie nazwany. Izraelici dla Baala zapomnieli nie tylko o samym Imieniu Jehowa, lecz przede wszystkim odwrócili się od Osoby Boga. Nie jest prawdą, jakoby Kościoły usiłowały zatrzeć pamięć o Imieniu Boga Ojca, lub traktowały jako Boga wyłącznie Pana Jezusa.

- Autor stosuje dwojakie mierniki. Odnośnie Imienia Jehowa bierze to Imię dosłownie, odnośnie Imienia Jezusa z Filipian 2:9 przypisuje mu inne znaczenie: hierarchia. Rolf Furuli twierdzi, że Imię Jehowa jest najwyższe. A co zrobić z poniższym tekstem: (Dzieje 4:9) „Skoro oskarżacie nas o to, że uzdrowiliśmy chorego człowieka, (4:10) to wieście zarówno wy, jak i cały lud izraelski, że on stoi przed nami zdrowy *dzięki imieniu Jezusa Chrystusa*, którego wyście ukrzyżowali, a Bóg wskrzesił z martwych. (4:11) To On właśnie ‘stał się kamieniem węgielnym odrzuconym przez budowniczych’. (4:12) *Nie ma bowiem poza Nim zbawienia, gdyż na świecie nie ma innego imienia danego ludziom, dzięki któremu moglibyśmy być zbawieni*”. Odnośnie Rzymian 10:13 napisałem już wcześniej.
- Dyrektywa Watykanu zakazująca używania Imienia Bożego nawet w pieśniach jest błędem. Ewangeliczni chrześcijanie używają imienia Bożego w pieśniach, jak „Tylko Tyś jest godzien chwały”, w literaturze, choćby „Klejnoty obietnic Bożych” Charlesa H. Spurgeona, czy komentarze biblijne, jak Matthew Henry’ego lub samego Kalwina.
- Nie jest prawdą, że Szczepan zginął jako męczennik dlatego, że wymówił Imię Jehowa. Nie ma na to żadnych dowodów. Zginął, gdyż postawiono przeciwko niemu fałszywych Świadków, by wysunąć przeciwko niemu ciężkie zarzuty przestępstwa przeciw Prawu (Dzieje 6:13). Szczepan wskazał sądowi żydowskiemu na Sprawiedliwego – Chrystusa, a sędziom wytknął, że Go zamordowali (Dzieje 7:53). W greckim tekście nie ma w Dziejach 7:60 Imienia Jehowa. Szczepan zwraca się do *Kyrios* (po grecku), czyli nadal do Pana Jezusa, wcale nie używa w modlitwie Imienia Jehowa. Przekład Nowego Świata stosuje tu manipulację.
- Gertoux przyznaje, że Imię Jehowa nie występuje w rękopisach Nowego Testamentu.
- Ciało Kierownicze jest świadome, że w dostępnych rękopisach Nowego Testamentu nie ma imienia Jahwe. W broszurze *Imię Boże, które pozostanie na zawsze* przyznano na s. 23, w rozdziale *Imię Boże a „Nowy Testament”*: „Inaczej sprawa się przedstawia z Chrześcijańskimi Pismami Greckimi, ‘Nowym Testamentem’. Manuskrypty Księgi Objawienia (ostatniej księgi Biblijnej) zawierają imię Boże w formie skróconej, ‘Jah’ (w słowie ‘Hallelujah’, Alleluja). Ale poza tym w żadnym ze znanych nam dzisiaj starożytnych greckich manuskryptów ksiąg od Mateusza do Objawienia nie ma pełnego imienia Bożego”.

Posiadam tekst grecki Nowego Testamentu, oparty na dwóch najstarszych rękopisach: synajskim i watykańskim. Nie ma tam ani razu Imienia Jehowa. Mam tekst grecki bizantyjski, większościowy Nowego Testamentu – też nie ma Imienia Jehowa. Także w tekście greckim Nowego Testamentu użytym w *Międzywierszowym Przekładzie Królestwa*, który po angielsku wydało Towarzystwo Strażnica, ani razu nie ma imienia Jehowa.

- Furuli twierdzi, że pisarze Nowego Testamentu korzystali z takich rękopisów Septuaginty, greckiego tłumaczenia Starego Testamentu, w których był Tetragram Imienia Bożego. Jednak żaden z rękopisów Nowego Testamentu, ani żadne pismo Ojców Kościoła nie zawiera w cytatach ze Starego Testamentu Tetragramu, co jest obaleniem jego teorii.
- Narrator podaje przykłady wydań Nowego Testamentu, w których użyto Imienia Bożego w cytatach ze Starego. Problem w tym, że Przekład Nowego Świata za pomocą używania Imienia Jehowa odsuwa w cień Pana Jezusa. W wielu miejscach wprowadzenie Imienia Jehowa jest zupełnie niezgodne z kontekstem i wypacza sens

tekstu biblijnego. Oto konkretne przykłady:

List do Rzymian 14:7-9

<i>Przekład Nowego Świata</i>	<i>Biblia Warszawska</i>
7 W gruncie rzeczy żaden z nas nie żyje tylko dla siebie i nikt nie umiera tylko dla siebie;	7. Albowiem nikt z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera;
8 bo czy żyjemy, żyjemy dla Jehowy, czy też umieramy, umieramy dla Jehowy. Dlatego czy żyjemy, czy też umieramy, należymy do Jehowy.	8. Bo jeśli żyjemy, dla Pana żyjemy; jeśli umieramy, dla Pana umieramy; przeto czy żyjemy, czy umieramy, Pańscy jesteśmy.
9 Chrystus bowiem w tym celu umarł i ożył, żeby być Panem zarówno umarłych, jak i żywych.	9. Na to bowiem Chrystus umarł i ożył, aby i nad umarłymi i nad żywymi panować.

Czytelnik, który posiada tekst grecki Nowego Testamentu może się przekonać, że w grece nie występuje tu imię Jehowa, lecz słowo *Kyrios*, czyli Pan. Kontekst jednoznacznie utożsamia z Panem Jezusa. Dlatego nietrudno zauważyć, że Przekład Nowego Świata przez wprowadzenie Imienia Jehowa wypacza myśl Pawła. Apostoł koncentrował się na Panu Jezusie – dla Niego mamy żyć i umierać, gdyż jako zmartwychwstały Pan sprawuje zwierzchnictwo nad umarłymi i żywymi.

List do Kolosan 3:23, 24

<i>Przekład Nowego Świata</i>	<i>Biblia Warszawska</i>
23 Cokolwiek czynicie, pracujcie nad tym z całej duszy jak dla Jehowy, a nie dla ludzi,	23. Cokolwiek czynicie, duszy czyńcie jako dla Pana, a nie dla ludzi,
24 bo wiecie, że to od Jehowy otrzymacie należną nagrodę dziedzictwa. Służcie jako niewolnicy Panu, Chrystusowi.	24. Wiedząc, że od Pana otrzymacie jako zapłatę dziedzictwo, gdyż Chrystusowi Panu służycie.

Jeśli sprawdzimy tekst grecki, ponownie okaże się, że nie występuje w nim Imię Jehowa, tylko słowo *Kyrios*. Podobnie jak w poprzednim przykładzie jasno widać, które tłumaczenie wierniej oddaje myśl oryginału. Wyraźnie widać, że Panem, któremu mamy służyć z całej duszy jest Chrystus. (Nie wyklucza to jednoczesnej służby dla Boga Ojca). Wprowadzenie Imienia Jehowa jest wtrętem powodującym naruszenie powagi tekstu biblijnego i zniekształcenie jego znaczenia.

Komitet Przekładu Nowego Świata był we wprowadzaniu Imienia Jehowa stronniczy. Na przykład w 1 Piotra 2:3 podano w odsyłaczu opatrzonym literką „e” Psalm 34:8. Porównajmy zatem ten Psalm z 1 Piotra 2:3, 4 (kursywa w poniższych wersetach moja, Sz. M.):

Psalm 34:8, Przekład Nowego Świata	1 Piotra 2:3, 4, Przekład Nowego Świata
Skosztujcie i zobaczcie, że Jehowa jest dobry; szczęśliwy jest krzepki mąż, który u niego się chroni.	3 <i>jeśli tylko zakosztowaliście, że Pan jest życzliwy.</i> 4 <i>Przychodząc do niego jako do żywego kamienia, przez ludzi wprawdzie odrzuconego, lecz wybranego, drogiego u Boga.</i>

Porównanie obu tekstów dowodzi, że werset, który w Starym Testamencie był odniesiony do Jehowy, w Nowym został przytoczony w kontekście Syna Bożego. Właśnie z tej przyczyny Komitet Przekładu Nowego Świata nie uznał za właściwe oddać ten tekst w ten sposób: *jeśli tylko zakosztowaliście, że Jehowa jest życzliwy*. Gdyby Świadkowie Jehowy czytając o życzliwości Jehowy, wyprowadzili stąd wniosek, że zgodnie z następnym wersetem mają przychodzić do Jezusa, mogłoby to zaowocować w ich życiu duchową rewolucją. Doszliby do przekonania, że do Jezusa można było przychodzić nie tylko wówczas, gdy chodził po ziemi, ale również można to czynić obecnie, gdy jest w niebie.

W podsumowaniu trzeba powiedzieć, że wprowadzenie do tekstu Nowego Testamentu Imienia Jehowa jest naruszeniem zasady z Księgi Przypowieści 30:5, 6:

„Każde słowo Pana jest prawdziwe. On jest tarczą dla tych, którzy mu ufają. Nie dodawaj nic do jego słów, aby cię nie zgał i nie uznał za kłamcę” (BW).

- Nie ma na to absolutnie żadnych dowodów, by Chrystus posługiwał się Imieniem Jehowa w rozmowach z uczniami. Mnóstwo Jego wypowiedzi i nauk jest zapisanych w Ewangeliach. Ciągłe nazywa On Boga Ojcem, a nigdy – Jehową (por. Mateusza, rozdziały 5 do 7). W żadnej z modlitw nie zwraca się do Jehowy, tylko do Ojca (Marka 14:36; Jana 17:1, 5, 11, 21). Ci, którzy mają Ducha Bożego, czynią pod Jego wpływem podobnie, gdyż są adoptowanymi dziećmi Boga Ojca. A rodziców nie nazywa się po imieniu – Rzymian 8:14-17; Galacjan 4:1-6.
- Wbrew twierdzeniu autora filmu chrześcijanie nie modlą się do Baala, tylko do Pana. Sam Jezus nazwał Boga Ojca Panem (Mateusza 11:25).
- Choć Gerard Gertoux, jako wierny Przekładowi Nowego Świata ma inne zdanie, to Pan Jezus podczas kuszenia nie wymawiał Imienia Jehowa w rozmowie z szatanem. W grece występuje tu słowo *Kyrios* (Pan) i *Theos* (Bóg) w odniesieniu do Boga Ojca. Szatan także nazywał Boga Ojca *Theos* (Bóg). Zatem jest to z gruntu fałszywy argument, jakoby nazywanie Boga *Theos* było rzeczą szatańską. Gertoux zachowuje się nienaukowo i niepoważnie, wysuwając taki argument.
- Według nauki Nowego Testamentu uczniowie Chrystusa nie używają w swej relacji z Bogiem Ojcem Imienia Jehowa, tylko mówią do Niego: *Abba, Ojcze*, bowiem są duchowo

odrodzonymi dziećmi Bożymi, adoptowanymi do Bożej rodziny.

- Absurdalna i straszna jest teoria Nehemiaha Gordona, że Bóg nie wysłuchał ginących Żydów podczas holokaustu, bo nie używali Imienia Jehowa.
- Nie tylko Świadkowie Jehowy doznawali opieki Bożej w obozach koncentracyjnych, gdyż wiele jest świadectw innych więźniów, którzy mieli bliską więź z Bogiem, nie wzywając Go Imieniem Jehowa, lecz doznawali oni cudownej ochrony i opieki. Ich wiara także umocniła się. Jedno z takich świadectw to świadectwo Corrie ten Boom, oto fragment:

<https://www.youtube.com/watch?v=dweQ-nw9rxw>

W podsumowaniu stwierdzam, że film ma charakter propagandowy, a nie naukowy. Wnosi trochę wartościowych informacji od strony archeologii i lingwistyki, ale nie jest zgodny z nauką Nowego Przymierza. Gdyby podano, że Gertoux i Furuli są Świadkami, wówczas film straciłby na wiarygodności.